Wanda Warska, Nikomu nie żal pięknych kobiet

tak wam żal gazowych latarek
z miodowym promykiem na dnie
tak wam żal stateczków pływających
do Młocin po Wiśle we mgle
tak wam żal niemodnych cukierenek
adresów i piosenek
i nawet gdy kochaś odchodzi gdzieś w dla
to zawsze komuś tam go żal

nikomu nie żal pięknych kobiet
choć każda promień w oczach ma
nikomu nie żal pięknych kobiet
i nei poradzisz ty i ja
panowie patrzą w oczy nam
panowie piją zdrowie dam
a gdy zniknie to, panowie smutni są
a z nami idzie śpiewka ta
ona to sobie radę da
a z nami idzie śpiewka ta
ona to sobie radę da

nikomu nie żal pięknych kobiet
a czemu nie żal – kto wie?
nikomu nie żal pięknych kobiet
choć także giną gdzieś we mgle

tak wam żal ulicznych muzykantów
co Chmielną sie snują co dzień
Tak wam żal komedii i awantur
gdy smutne odchodzą już w cień
Tak wam żal chłopaków z Czerniakowskiej
gołębi z Marszałkowskiej

i nawet gdy kochaś odchodzi gdzieś w dla
to zawsze komuś tam go żal

nikomu nie żal pięknych kobiet
choć każda promień w oczach ma
nikomu nie żal pięknych kobiet
i nei poradzisz ty i ja
panowie patrzą w oczy nam
panowie piją zdrowie dam
a gdy zniknie to, panowie smutni są
a z nami idzie śpiewka ta
ona to sobie radę da
a z nami idzie śpiewka ta
ona to sobie radę da

nikomu nie żal pięknych kobiet
a czemu nie żal – kto wie?
nikomu nie żal pięknych kobiet
choć także giną gdzieś we mgle